

Londyńska policja wdraża system rozpoznawania twarzy

9 lutego 2020

Jak donosi portal „The Evening Standard” Scotland Yard oficjalnie potwierdził, że oddaje do dyspozycji londyńskiej Met Police specjalny system rozpoznawania twarzy, dzięki któremu można będzie identyfikować „groźnych przestępców”.

Specjalne kamery miejskiego monitoringu w Londynie zostaną wyposażone w specjalistyczne algorytmy „live facial recognition (systemu rozpoznawania twarzy), dzięki któremu możliwe będzie identyfikowanie groźnych zbrodniarzy. Brytyjski Scotland Yard zdecydował się na taki ruch w ramach skuteczniejszego zwalczania przestępczości. System będzie nadzorował wybrane przez służby lokalizacje, które zostaną wybrane pod kątem wysokiego prawdopodobieństwa złapania podejrzanych.

Cele brane pod uwagę, przez „live facial recognition” obejmują osoby podejrzane o poważne przestępstwa związane z przemocą, przestępstwa związane z bronią i nożami oraz wykorzystywaniem seksualnym dzieci. Do każdego zidentyfikowanego na podstawie skanów zostaną wezwani funkcjonariusze, którzy poproszą o wylegitymowanie się i będą mogli go aresztować, jeśli okaże się, że rzeczywiście jest poszukiwany przez policję.

Jak komentował Nick Ephgrave ze Scotland Yardu decyzja jest kluczowa w walce z poważnymi przestępstwami, których – przypomnijmy! – w Londynie odnotowano rekordową ilość. Według służb korzystanie z możliwości, które zapewnia nowoczesna technologia jest niezbędne. „Opinia publiczna słusznie oczekuje, że przetestujemy i wykorzystamy technologie do walki z przestępczością i powstrzymania brutalnych przestępców. Walka z poważną przemocą jest naszym priorytetem numer jeden i uważamy, że powinniśmy zbadać wartość nowej technologii, która

nam w tym pomoże” – komentował Ephgrave.

Trzeba w tym miejscu dodać, że system rozpoznawania twarzy nie od dziś budzi poważne kontrowersje. Przypomnijmy, był on już testowany w Londynie i... nie wypadło to najlepiej.

Analizy naukowców z University of Essex wykazały, że system rozpoznawania twarzy stosowany przez Met Police jest wysoce wadliwy. System poprawnie zidentyfikował dotychczas zaledwie 20 proc. osób znajdujących się na policyjnej liście podejrzanych. Jeszcze surowiej w tej kwestii wypowiadali się specjaliści z Big Brother Watch. Testy, które są prowadzone od maja 2018, wypadły fatalnie. Aż w 98% przypadków osoba, która została na podstawie Live Facial Recognition uznana za podejrzaną okazała się zupełnie niewinna.

„Policja próbowała nam wmówić, że wdrożenie tej inwazyjnej technologii jest czymś całkowicie przejrzystym i bezpiecznym. Byliśmy świadkami czegoś wręcz przeciwnego” – komentowała Hannah Couchman z organizacji Liberty. „Policja nie ma zamiaru uzyskać zgody społeczeństwa na wprowadzenie technologii masowego nadzoru, która podważa nasze prawa do prywatności i wolności. Nie ma dla niej miejsca na naszych ulicach”.

Źródło: PolishExpress.co.uk